

ARKADIUSZ SŁABIG

AP SŁUPSK

**PROBLEMATYKA NIEMIECKA W DOKUMENTACH
PIONU KONTRWYWIADOWCZEGO MINISTERSTWA
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO ZE SCHYLKU
1953 ROKU**

W rywalizacji zwaśnionych bloków politycznych w okresie zimnej wojny niepoślednią rolę odegrały służby specjalne działające po obu stronach „żelaznej kurtyny”. W tym czasie jedną z ważniejszych struktur Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w Polsce był pion kontrwywiadowczy, który od stycznia 1945 r. (tj. od powołania MBP), aż do grudnia 1954 r. (tj. do likwidacji MBP i stworzenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z odmiennym schematem kompetencyjnym) był na szczęblu centralnym zorganizowany w Departament I MBP, a na szczęblu wojewódzkim w Wydział I Wojewódzkich UBP. Od samego początku w polu zainteresowań komunistycznego kontrwywiadu w Polsce (przede wszystkim Wydziału I Departamentu I MBP, a w ślad za tym Sekcji I Wydziałów I WUBP) znajdowała się problematyka niemiecka, tj. nazi-stowskie służby wywiadowcze i policyjne, podziemie pohitlerowskie na wschód od Odry i zagadnienie volksdeutsche¹. Wydaje się, iż zaangażowanie polskiej bezpieki na tym polu znacząco wzrosło po utworzeniu w 1950 r. przez Republikę Federalną Niemiec własnych organów kontrwywiadowczych – Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (*Bundesamt fuer Verfassungsschutz*, dalej BfV). Sugerowano, iż kadry BfV, podobnie jak powstałej kilka lat wcześniej wywiadowczej Organizacji Gehlena, rekrutowały się z dawnych funkcjonariuszy *Sicherheitdienst* (SD), gestapo (*Geheimstaatspolizei*) i Abwehry. Ich doświadczenie zawodowe stwarzało, w odczuciu kierownictwa Departamentu I MBP, groźbę rozbudowy wrogich siatek agenturalnych w Polsce. Sugerowano, iż działalność szpiegowską na rzecz obcego państwa mogą podjąć mieszkańcy kraju, którzy: wywodzili się ze środowisk autochtonicznych bądź niemieckich; współpracowali niegdyś ze służbami policyjnymi i wywiadowczymi III Rzeszy; stykali się po wojnie, najczęściej na stopie zawodowej, z mieszkańcami Niemiec. Roztoczenie nad wymienionymi ścisłej kontroli operacyjnej miało nie tylko umożliwić zabezpieczenie państwa polskiego przed zewnętrzną ingerencją, ale także, dzięki pozyskaniu w tym środowisku własnych tajnych współpracowników, prowadzić w dalszej perspektywie do rozpracowania i sparaliżowania działalności przeciwnika².

¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 26-28.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, 00102/75, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu I MBP do naczelnika Wydziału I WUBP w Koszalinie, 28 V 1952, k. 29-33.